

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 sierpnia 2015 r. powód – Instytut Centrum (...) w Ł. – wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 listopada 2014 r., wydanego w sprawie X GNC 1102/14 oraz o zwrot kosztów. W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. uzyskała powyższy tytuł wykonawczy, w oparciu o który została wszczęta egzekucja komornicza w sprawie KM 46350/15, natomiast zobowiązanie objęte tym tytułem wygasło na skutek dokonanego potrącenia naliczonych kar umownych [pozew k-3-17].

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2015 r. powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości, natomiast postanowieniem z dnia 23 września 2015 r. Sąd zabezpieczył roszczenie pozwu poprzez zawieszenie prowadzonego w oparciu o ww. tytuł postępowania egzekucyjnego [postanowienia k-142, k-145-147].

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów podnosząc, iż powództwo jest bezzasadne z uwagi na zakończenie postępowania egzekucyjnego w związku z wyegzekwowaniem należności objętej nakazem zapłaty. Ponadto pozwany zakwestionował zasadność naliczenia kar umownych, a w konsekwencji nieskuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu [odpowieź na pozew k-151-152].

Pismem z dnia 23 listopada 2015 r. powód dokonał przekształcenia powództwa, z uwagi na zakończenie postępowania egzekucyjnego, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego wyegzekwowanej kwoty 96.311,27 złotych wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego przekształcenie. W uzasadnieniu podniósł, że kwota wyegzekwowana była kwotą nienależną, bowiem świadczenie objęte tytułem wykonawczym zostało spełnione w całości poprzez potrącenie z naliczonymi pozwanemu karami umownymi. Powód wyszczególnił pozycje składające się na wyegzekwowaną kwotę 96.311,27 złotych (należność główna, odsetki oraz wszystkie naliczone koszty) [pismo k-170-181].

W odpowiedzi na przekształcone powództwo pozwany wniósł o jego oddalenie w całości jako niezasadnego podnosząc, iż pozwany wykonywał należycie zawartą umowę i nie było podstaw do naliczenia kar umownych [pismo k-198-199].

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 listopada 2014 r. został wydany w postępowaniu X GNC 1102/14 nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Łodzi w postępowaniu nakazowym, uwzględniający roszczenie pozwanego (...) w kwocie 83.117,85 złotych wraz z odsetkami od dnia 10 października 2014 r. oraz kosztami postępowania w kwocie 4.656,00 złotych [nakaz zapłaty].

Nakaz ten został w części zaskarżony przez pozwanego i w wyniku wniesionych zarzutów wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 r. Sądu Okręgowego w Łodzi został uchylony co do zaskarżonej kwoty 2.212,38 złotych [wyrok k-182].

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 80.905,49 złotych nakaz zapłaty stał się prawomocny [okoliczność niesporna].

W dniu 24 lipca 2015 r. pozwany wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z powyższego nakazu zapłaty w zakresie kwoty niezaskarżonej (80.905,49 zł), odsetek oraz kosztów postępowania. W wyniku dokonanego zajęcia rachunku bankowego powoda w Banku (...) objęta tytułem wykonawczym wierzytelność została zrealizowana w całości, przy czym powód dokonał w dniu 9 kwietnia 2010 r. wpłaty na rzecz pozwanego kwoty 3.941,10 złotych tytułem odsetek wyliczonych do tego dnia [wniosek, zajęcia, informacje z (...) akta komornicze KM 46350/15 oraz potwierdzenie przelewu i wyliczenie k-36-37 akt].

W wyniku rozstrzygnięcia postępowania przetargowego została zawarta w dniu 9 lipca 2010 r., pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego, umowa nr (...), której przedmiotem było świadczenie usług pralniczych na rzecz powoda na bazie wydzierżawionych od niego pomieszczeń pralni, zawarta na czas określony od 12 lipca 2010 r. do 11 lipca 2020 r. W ramach umowy powód przekazał pozwanemu do nieodpłatnego użytkowania bieliznę płaską,

która w miarę jej zużywania miała być uzupełniana na bieżącą przez pozwanego (§ 1). Pozwany zobowiązał się także do poniesienia na rzecz powoda nakładów inwestycyjnych w postaci remontu pomieszczeń pralniczych i doposażenia w urządzenia pralnicze – za kwotę 6.705.120,00 złotych przez okres pierwszych 28 miesięcy, które po zakończeniu umowy miały pozostać własnością powoda (§ 2).

Cena prania 1 kg bielizny płaskiej została ustalona na kwotę 4,28 złotych + VAT, a bielizny fasonowanej (uniformy) na kwotę 4,45 złotych + VAT i miała ona pozostać stała przez trzy lata, a ewentualne podwyższenie nie mogło przekroczyć wskaźnika średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych podawanych przez GUS (§ 3).

Wynagrodzenie miało być rozliczane w okresach miesięcznych, z 60-dniowym terminem płatności od dnia otrzymania faktury. Podstawą wystawienia faktury miało być zbiorcze zestawienie usług, po akceptacji faktu ich właściwego wykonania (§ 5).

Powód zastrzegł sobie prawo dokonywania bieżących kontroli jakości świadczonych usług, zaś w przypadku stwierdzenia niewłaściwej jakości świadczonych usług na podstawie protokołu kontroli miał zostać sporządzony protokół rozbieżności, do którego podpisania upoważniony został ze strony powoda pracownik K. organizacyjnej odbierający i przyjmujący pranie (§ 6 pkt 1, § 6 pkt 7-8).

Strony ustaliły kary umowne, przewidując m.in. ich naliczanie z tytułu opóźnienia w wykonaniu usługi w wysokości 700,00 złotych za każdą godzinę opóźnienia (§ 10 pkt 1 b).

Strony przewidziały także (§ 13 pkt 1) dopuszczalność rozwiązania przez powoda umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia w przypadku stwierdzenia trzykrotnego naruszenia postanowień umowy przez pozwanego. Pod pojęciem trzykrotnego naruszenia postanowień umowy na usługi pralnicze zamawiający (powód) rozumie sytuację, gdy w okresie 1 roku nastąpi trzykrotne nieprawidłowe wykonanie usługi przez które należy rozumieć:

- zwrot całej partii źle wypranej bielizny;
- zgłoszony w okresie miesiąca % reklamacji będzie równy lub wyższy niż 10%.

[umowa k-80-82v].

Ustalony w oparciu o poprzednie okresy wolumen prania wynosił około 52.300,00 kg miesięcznie [załącznik nr 2 do umowy k-84].

Świadczenie usługi pralniczej obejmowało zarówno sam proces prania jak i naprawy krawieckie. Termin wykonania procesu prania wynosił 24 godziny, natomiast termin wykonania poprawek krawieckich wynosił 48 godzin [specyfikacja zamówienia k-85-85v].

Przez nienależyte wykonanie umowy strony rozumiały m.in. braki ilościowe i jakościowe wypranej partii asortymentu (§ 7 pkt c), co w przypadku potwierdzenia wynikającego z protokołu rozbieżności, stanowić miało podstawę do pomniejszenia wynagrodzenia pozwanego, wyliczonego poprzez pomnożenie ilości kilogramów nienależycie wypranego asortymentu przez ustaloną cenę jednostkową brutto 1 kg suchego prania

[umowa k-80-82].

Wykonawca zobowiązany był do zapewnienia ciągłości usług pralniczych w przypadku awarii urządzeń czy też remontu pralni [specyfikacja zamówienia k-85v].

Pozwany wyjaśniał z powodem sposób naliczania kar umownych przed podpisaniem umowy i rozumiał podstawę ich naliczania jako brak ciągłości usługi prania, a zatem brak wykonywania przez dany okres usługi, traktowanej jako całość, a nie co do poszczególnych sztuk bielizny. Podobnie naliczanie kar umownych rozumiał inny uczestnik przetargu, firma (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością [zeznania świadka A. W. (1), e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-435-437; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-439-440;

zeznania świadka A. I. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-434; pismo prezesa zarządu H. (...) k-419].

Bielizna była zwożona z oddziałów do pralni, a następnie segregowana i po jej posortowaniu pojawiali pracownicy powoda i wspólnie dokonywali przeliczenia i zważenia, w oparciu o które wypełniany był kwit zdawczy. Po wykonaniu usługi pralniczej byli zawiadamiani pracownicy oddziału, którzy schodzili po odbiór prania i bielizna była wydawana [zeznania świadka A. I. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-433-434; zeznania świadka M. K. (1) e-protokół z dnia 14 czerwca 2016 r., adnotacje 00.15.56].

Naprawa bielizny była wykonywana w ramach usługi, tzn. jeżeli zostało wychwycone przy obróbce technologicznej, że są jakieś uszkodzenia, to dana sztuka trafiała do szwalni i następnie była wydawana. Bielizna nie posiadała szczególnych oznaczeń dla danego oddziału [zeznania świadka A. I. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-433-434].

W czasie trwania umowy zostały zgłoszone dwie reklamacje dotyczące napraw krawieckich, natomiast nie były zgłaszane reklamacje ani zastrzeżenia dotyczące opóźnień [zeznania świadka A. I. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-433-434, zeznania świadka A. W. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-436].

W wielu przypadkach bielizna po procesie prania była przekazywana do napraw krawieckich i dopiero zdawana. Była też naprawiana w oparciu o odrębne zgłoszenia [zeznania świadka A. I. (1) e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-433, kwity zdawczo – odbiorcze wraz z protokołami napraw krawieckich bądź kasacji k-304-396; zeznania świadka F. B. e-protokół z dnia 29 listopada 2016 r., k-258, adnotacje 01.03.36].

Umowa była realizowana przez pozwanego przez kilka lat, a następnie powód wypowiedział umowę. Pozwany zgodnie z umową dokonał wyposażenia pralni za kwotę prawie 7.000.000,00 złotych natomiast powód nie uiszczał od początku wynagrodzenia za wykonane usługi [zeznania świadka A. W. (1), e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-436-437].

Po stanowczych wezwaniach pozwanego do dokonania płatności zostały naliczone kary umowne na kwotę prawie 11.000.000,00 złotych i przedstawione do potrącenia z wartością wyposażenia pralni i wynagrodzeniem za wykonane przez czas trwania umowy usługi pralnicze [zeznania świadka A. W. (1), e-protokół z dnia 8 czerwca 2017 r., transkrypcja k-436-437].

W 2015 r. zostały powołane przez pozwanego cztery zespoły dwuosobowe które zajmowały się wyliczeniem opóźnień w zwrocie bielizny w oparciu o kwity zdawczo – odbiorcze z okresu współpracy, a następnie informatyk opracowywał te wyliczenia. Do naliczenia kar przyjmowano opóźnienie w zdaniu poszczególnych elementów bielizny z danego kwitu, jeśli okres od zdania do odbioru przekraczał 24 godziny. Naliczana była wtedy kara za tę dobę w wysokości 16.800,00 złotych. Za dalsze dni nie była naliczana kara z danego kwitu, tylko z kwitu sporządzonego kolejnego dnia [zeznania świadków M. K. (1), e-protokół z dnia 14 czerwca 2016 r. k-212-213, adnotacje 00.15.56-00.29.58; zeznania świadka P. O. (1), e-protokół z dnia 14 czerwca 2016 r., k-213-214, adnotacje 00.35.15; zeznania świadka P. T. e-protokół z dnia 29 listopada 2016 r., k-255, adnotacje 00.04.52-00.11.53; zeznania świadka I. M. e-protokół z dnia 29 listopada 2016 r., k-255-256, adnotacje 00.22.05].

W dniu 6 lutego 2015 r. powód wystawił m.in. notę księgową nr (...) z tytułu obciążenia pozwanego karami umownymi za zwłokę w rozliczeniu usług pralniczych w miesiącu wrześniu 2014 r. na kwotę 302.400,00 złotych, tj. za 18 dni [nota k-34].

Pismem z dnia 16 marca 2015 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu kwoty 840.203,76 złotych (z czego 9.766,03 złotych z noty nr 6/2015) należnościami pozwanego z tytułu usług pralniczych, natomiast w dniu 3 kwietnia 2015 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu kwoty 80.905,49 złotych z noty 6/2015 z należnością główną tytułu wykonawczego [oświadczenia k-35, k-33 i pismo k-32].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz uzupełniająco w oparciu o zeznania świadków i pozwanego. Sąd pominął natomiast sporządzoną w sprawie opinię biegłego jako nie mającą ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W kontekście oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazać należy, że Sąd nie dal wiary zeznaniom świadków strony powodowej w zakresie ich twierdzeń co do wielokrotnego zgłaszania problemów opóźnień stronie pozwanej. Zapewne takie opóźnienia się zdarzały, choć jednocześnie pojawia się pytanie, czy w rzeczywistości można mówić o opóźnieniu w wykonaniu usługi pralniczej czy też braku zapewnienia odpowiedniego wolumenu bielizny. Strony w umowie przewidziały bowiem określone procedury reklamacyjne związane z brakami ilościowymi bielizny. Skoro zatem według twierdzeń powoda po zdaniu określonej ilości bielizny z danego dnia, powinna ona być możliwa do odebrania w dniu następnym, to ewentualny jej brak sugerowałby brak ilościowy. Podkreślenia wymaga, co wynika z zeznań świadków i złożonych kwitów, że bielizna nie była przyporządkowana do danego oddziału, lecz operowano określonymi ilościami danego asortymentu. Skoro tak, to ewentualny brak przedstawienia do odbioru danej ilości asortymentu należałoby raczej kwalifikować jako brak ilościowy, a nie opóźnienie w usłudze pralniczej, co korespondowałoby ze złożonym przez powoda protokołem kontroli ilości bielizny w porównaniu do wolumenu przekazanemu pozwanemu na początku umowy, a wykazującego istotne różnice ilości in minus.

Niezależnie jednak od powyższego (uwagi w zasadzie na marginesie w świetle zgłoszonego roszczenia) w ocenie Sądu nie może zostać uznana za udowodnioną okoliczność zgłaszania opóźnień w wykonaniu usług pralniczej, wyłącznie w oparciu o zeznania świadków pracowników powoda, którzy nota bene zeznali także, że były one zgłaszane często. Powyższe zeznania w ocenie Sądu nie zasługują na pozytywną ocenę w zakresie ich wiarygodności w świetle pozostałych okoliczności sprawy. Strona pozwana konsekwentnie zaprzeczyła tym okolicznościom, kierownik pralni (świadek A. I.) oświadczyła, że takich zgłoszeń nie było. Najistotniejszą jednak przesłanką negatywnej oceny tych zeznań było to, że pomimo przewidzianych w umowie procedur, nie zostało zgłoszone pozwanemu formalnie żadne opóźnienie ani zastrzeżenie co do opóźnienia w świadczeniu usługi. Współpraca trwała kilka lat, a pomimo tak znacznych opóźnień i wielokrotnych zgłoszeń (jak wynikałoby z zeznań M. K., P. O. i F. B.), nie zostały one w żaden sposób wyrażone w formie przewidzianej w umowie (protokoły) ani nawet w zwykłej formie pisemnej. Przez tyle lat współpracy powód nie widział potrzeby zgłoszenia takich reklamacji, a problem pojawił się dopiero z chwilą zgłoszenia przez pozwanego stanowczych żądań zapłaty za wykonane usługi. W kontekście tych okoliczności i braku wcześniejszego zgłaszania tych, zdaniem powoda, ogromnych i permanentnych opóźnień w jakiegokolwiek podlegającej weryfikacji formie, przy jednoczesnym konsekwentnie wyrażanym przez świadka A. I. i pozwanego stanowisku, że takich zgłoszeń nie było, w ocenie Sądu okoliczności tej nie można uznać za udowodnioną. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zostały zgłoszone w przewidziany umową sposób dwie reklamacje w czasie trwania umowy i żadna z nich nie dotyczyła opóźnień w wykonaniu umowy. Sąd oczywiście nie wyklucza, że pewne opóźnienia występowały, a nawet mogły być telefonicznie sygnalizowane pozwanemu, tym niemniej przez te kilka lat najwyraźniej nie stanowiły problemu wymagającego rozwiązania poprzez zgłoszenie choćby formalnej reklamacji.

Z kolei odnosząc się do złożonych przez stronę pozwaną protokołów napraw krawieckich stwierdzić należy, że rzeczywiście trudno nadać im walor dokumentów jako takich z uwagi na brak opatrzenia podpisem (a jedynie pieczęcią pozwanego). Tym niemniej z zeznań świadka A. I. wynika, że takie protokoły były sporządzane, natomiast w sposób oczywisty były dokumentami wewnętrznymi, co nie pozbawia możliwości ich oceny poprzez pryzmat oceny całości materiału dowodowego w świetle art. 233 § 1 k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r. - dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które

nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Po nowelizacji zmodyfikowana treść tej normy prawnej (art. 840 § 1 pkt 2) stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje jednakże art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa a więc w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r.

Przepis art. 840 § 1 pkt 2 in fine k.p.c. pozwala dłużnikowi powołać się na zdarzenia prowadzące do skutku wygaśnięcia zobowiązania, które zaistniały po zamknięciu rozprawy, a także na zarzut spełnienia świadczenia, jeśli ten zarzut nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Roszczenie określone w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma zapobiegać niepożądanym w obrocie cywilnym sytuacjom wielokrotnej zapłaty tego samego długu.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawą powództwa opozycyjnego mogą być tego rodzaju zdarzenia, które zaszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego i spowodowały wygaśnięcie zobowiązania dłużnika lub niemożność jego egzekwowania. Zdarzenia w rozumieniu powyższego przepisu określają wyłącznie przepisy prawa materialnego. Do zdarzeń powodujących wygaśnięcie zobowiązania zalicza się: wykonanie zobowiązania, zrzeczenie się roszczenia przez wierzyciela, potrącenie, świadczenie w miejsce wypełnienia, odnowienie, wydanie wyroku, który zapadł na korzyść jednego z dłużników solidarnych, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są wszystkim dłużnikom solidarnym wspólne, zmianę wierzyciela, zmianę stosunków, z powodu których zobowiązanie albo obowiązek gaśnie lub ulega ograniczeniu, zmianę wierzyciela, dokonanie świadczenia przez dłużnika po wszczęciu egzekucji, ziszczenie się warunku rozwiązującego, odnowienie zobowiązania, dobrowolne zwolnienie dłużnika od długu lub rozwiązanie ugody. Natomiast skutek w postaci niemożności egzekwowania zobowiązania wywierają w szczególności takie zdarzenia materialnoprawne, jak: prolongata terminu spełnienia świadczenia, rozłożenie świadczenia na raty, przedawnienie roszczenia (wyrok SA w Krakowie z 23.03.2016 r., I ACa 1758/15, Lex). Regulacja zawarta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma na celu wyeliminowanie z podstawy żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego orzeczenie sądowe takich okoliczności faktycznych, które zostały pominięte w postępowaniu rozpoznawczym jako spóźnione albo nie zostały w ogóle zgłoszone (wyrok SN z 12.10.2016 r., II CSK 489/16, Lex).

W niniejszej sprawie zarzut wygaśnięcia wierzytelności stwierdzonej zaskarżonym tytułem wykonawczym na skutek dokonanego potrącenia nie był przedmiotem rozpoznania w toku postępowania w wyniku którego powstał sporny tytuł wykonawczy, a zatem biorąc pod uwagę treść art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r., może być przedmiotem odrębnego rozpoznania w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego. Na stronie powodowej zatem spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż doszło do spełnienia świadczenia objętego tym tytułem na skutek dokonanego potrącenia. Zgodnie bowiem z treścią 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej w zakresie wykazania zasadności i wysokości naliczonych kar umownych, stanowiących przedmiot złożonego oświadczenia o potrąceniu. Należy wskazać, iż kontrydiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontrydiktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontrydiktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny.

Sąd uznał przy tym za dopuszczalne i uzasadnione przekształcenie przedmiotowe powództwa w roszczenie o zapłatę z uwagi na wyegzekwowanie świadczenia objętego zaskarżonym tytułem wykonawczym (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1937 r., II C 2424/36, Lex, podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 sierpnia 2016 r., I ACa 224/1, Lex).

Powyższe nie zwalnia jednak strony powodowej od wykazania skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu, a zatem nie zwalnia z ciężaru dowodu w zakresie zasadności naliczenia kar umownych.

Dla zachowania porządku rozważań wskazać należy, iż strony łączyła umowa, która swoim charakterem (pomimo regularności i powtarzalności świadczonych usług) zbliżona jest najbardziej do umowy o dzieło, bowiem przewiduje aspekt kontroli efektów wykonanej usługi (badanie czystości mikrobiologicznej) i konsekwencję w postaci obniżenia wynagrodzenia, a zatem przesądza o konieczności uzyskania określonego rezultatu.

Przedmiotem natomiast szeroko rozumianego roszczenia powoda jest roszczenie o zapłatę przez pozwanego naliczonych kar umownych z tytułu opóźnienia w wykonaniu usług pralniczych.

Roszczenie to w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ramach zawartej umowy strony określiły podstawę naliczenia kar umownych jako karę za opóźnienie w wykonaniu usługi. Powstaje zatem pytanie co strony rozumiały pod tym pojęciem. Z załączonych przez powoda kwitów zdawczo – odbiorczych, w oparciu o które dokonał naliczenia kar umownych wynika, że traktuje jako usługę (a więc i opóźnienie w jej wykonaniu) proces pralniczy dotyczący jednostkowych elementów bielizny szpitalnej. Przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że bielizna była odbierana z poszczególnych oddziałów szpitalnych, a następnie ujmowana w kwitach pralniczych wystawianych przez poszczególne oddziały, a nie w jednym zbiorczym kwicie. W konsekwencji strona powodowa uznała, iż przekroczenie 24-godzinnego terminu z któregośkolwiek kwitu, jak i co do poszczególnych jednostkowych elementów zdanych do prania, skutkuje podstawą do naliczenia kary w wysokości po 700,00 złotych za godzinę, a więc 16.800,00 złotych za dobę. W ocenie powoda zatem, na etapie naliczania kary, pod pojęciem usługi rozumiany był de facto proces pralniczy pojedynczego elementu bielizny. Kary zostały naliczone zarówno za dni dokumentowane jednym kwitem, obejmującym jedną sztukę bielizny (np. kwit nr 682, k-44) jak i dni dokumentowane kilkoma kwitami zawierającymi po kilka lub kilkanaście sztuk bielizny. W tym kontekście powstaje pytanie, czy w taki sposób rozumiany był przez strony zapis umowny wprowadzający kary umowne za opóźnienie w wykonaniu usługi.

Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Za miarodajny dla prawa sens i znaczenie złożonego oświadczenia należy przyjąć sens, jaki przyjęty zostałby przez każdego uczestnika obrotu znajdującego się tych okolicznościach zewnętrznych i dysponującego tą wiedzą o elementach procesu komunikacji (oświadczeniu i jego kontekście) przyjąłby taki sam sens tego oświadczenia, a więc według wzorca obiektywnego (wyrok SN z 19.9.2007 r., II CSK 189/07, Lex). Dyrektywy wykładni nakazują przypisanie oświadczeniu takiego sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca. W wyroku z 20 lutego 2003 r. (I CKN 7/01, Lex) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w celu wykładni oświadczenia woli należy ustalić, jaki sens wiązać mógł z nim adresat. Zdaniem Sądu "decyduje przy tym nie indywidualny, lecz normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, który z należytą starannością wymaganą w obrocie dokonuje interpretacji, zmierzającej do odtworzenia treści myślowej składającego oświadczenie". Trafne jest spostrzeżenie, że o wykładni oświadczenia nie rozstrzyga sens przypisywany temu oświadczeniu przez konkretnego odbiorcę. Nie jest możliwe ustalenie, jak odbiorca rzeczywiście zrozumiał oświadczenie; będzie on bowiem każdorazowo interpretował oświadczenie w sposób korzystny ze względu na swój interes. Interpretacja ta odbiegać może zatem od literalnej treści komunikatu. Oświadczeniu należy natomiast nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata. Kryterium oceny stanowi tutaj jednak punkt widzenia takiego odbiorcy oświadczenia, który przy zachowaniu należytej staranności dokonuje interpretacji złożonego oświadczenia woli (zob. np. wyrok SN z 23.11.2011 r., IV CSK

161/11, Lex; wyrok SN z 3.2.2011 r., I CSK 348/10, Lex; wyrok SN z 20.1.2011 r., I CSK 193/10, Lex; wyrok SN z 2.12.2010 r., II PK 134/10, Lex; wyrok SN z 29.4.2009 r., II CSK 614/08, Lex; wyrok SN z 21.8.2008 r., IV CSK 159/08, L.; wyrok SN z 7.3.2008 r., II CSK 348/06, L.; wyrok SN z 31.1.2008 r., II CSK 406/07, L.; wyrok SN z 5.12.2007 r., I CSK 261/07, L.; wyrok SN z 23.6.2005 r., II CK 739/04, L.; wyrok SN z 20.2.2003 r., I CKN 7/01, L.; wyrok SN z 7.9.1999 r., I PKN 258/99, OSNP 2001, Nr 1, poz. 15; uchwała SN z 29.6.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168).

Podkreślić także należy, że zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron (wyrok SN z dnia 19.11.2002 r., IV CKN 1474/00, Lex).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, iż racjonalnie działający podmiot, rozważający poszczególne elementy umowy składające się na długotrwały stosunek prawny, przyjmowałby rozumienie spornego zapisu dotyczącego kary umownej w sposób, jaki aktualnie prezentuje strona powodowa. Niewątpliwie zapewnienie odpowiedniego poziomu świadczenia usług pralniczych ma istotne znaczenie z punktu widzenia prawidłowego działania szpitala (powoda). Trudno jednak uznać, że działający zgodnie ze zdrowym rozsądkiem przedsiębiorca zdecydowałby się na potencjalne obciążenie karami umownymi w wysokości 700 złotych za godzinę (16.800,00 zł za dobę) niezależnie od tego czy ewentualne opóźnienie w wykonywaniu usługi dotyczyłoby całego wolumenu oddanego do prania danego dnia czy też pojedynczej sztuki bielizny. Zarówno z zeznań świadka A. W. jak i pozwanego wynika, że strona pozwana zagrożenie karą umowną z tego tytułu upatrywała w przypadku naruszenia ciągłości prania, rozumianego jako przerwa w świadczeniu usługi jako całości (całego wolumenu z danej daty a nie pojedynczej sztuki). Potwierdza to również oświadczenie złożone przez innego uczestnika przetargu (H. T.). Pośrednio wynika to zresztą także z samej umowy, bowiem np. w § 13 strony przewidziały dopuszczalność rozwiązania przez powoda umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia w przypadku stwierdzenia trzykrotnego naruszenia postanowień umowy przez pozwanego, zaś pod pojęciem trzykrotnego naruszenia postanowień umowy na usługi pralnicze zamawiający (powód) rozumie sytuację, gdy w okresie 1 roku nastąpi trzykrotne nieprawidłowe wykonanie usługi przez które należy rozumieć m.in. zwrot całej partii źle wypranej bielizny. Z powyższego także wprost wynika, że zamawiający pojęcie usługi odnosił do całej partii prania, a nie jego poszczególnych pojedynczych elementów, które mogły także stanowić podstawę reklamacji i obniżenia wynagrodzenia za 1 kg prania.

O takim rozumieniu umowy przez obie strony, a nie tylko przez pozwanego, świadczy zdaniem Sądu również okoliczność, że przez cały czas trwania umowy strona powodowa nie naliczała żadnych kar z tego tytułu (niezależnie od braku zgłoszenia reklamacji związanej z opóźnieniami). Naliczenie kar umownych miało bowiem miejsce w 2015 r. dopiero po zmianie osób zarządzających (a więc przejęciu kierownictwa przez podmiot, który nie brał udziału w rozmowach i wyjaśnieniach do (...)), a ponadto naliczenie tych kar stanowiło de facto reakcję powoda na domaganie się przez pozwanego zapłaty za wykonane usługi.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu nie sposób przyjąć, że strony umowy przy jej zawieraniu zgodnie rozumiały zapis dotyczący kar umownych za opóźnienie, jako zapis znajdujący zastosowanie w przypadku opóźnienia w usłudze pralniczej dotyczącej choćby jednej sztuki bielizny (przy przewidywanym wolumenie miesięcznym w wysokości ponad 50.000 kg). W związku z powyższym uznać należało, dokonując wykładni postanowień umowy w zgodzie z dyrektywami art. 65 k.c. i zastosowaniu obiektywnego wzorca kontrolnego, że zapis ten dotyczył przerwania ciągłości usługi prania jako całości, tj. odnoszącej się do całej partii prania z danego dnia. Okoliczności takie nie miały miejsca, a zatem powód nie miał podstaw do naliczenia kary umownej, co w konsekwencji prowadziło do uznania braku skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu, a co za tym idzie – braku zasadności roszczenia o zwrot wyegzekwowanej należności za wykonane usługi pralnicze.

Niezależnie od powyższego nie można także odmówić zasadności podnoszonym przez pozwanego zarzutom, iż nawet przyjmując prawidłowość obciążania pozwanego karami za opóźnienie w wykonaniu procesu prania w zakresie pojedynczych sztuk, strona powodowa nie wykazała, że nie zachodziła tutaj tzw. zwłoka wierzyciela w odbiorze zaoferowanego świadczenia (niezależnie od możliwego przedłużania świadczenia usługi pralniczej poprzez

kierowanie bielizny do napraw krawieckich, na co wskazywałyby złożone protokoły tych poprawek, które obejmowały znaczną część kwitów stanowiących podstawę naliczenia kary będącej przedmiotem oświadczenia o potrąceniu). Występowanie takich sytuacji potwierdziła świadek A. I. (3) (kierownik pralni), zaś zeznania świadków powoda o zgłaszaniu zastrzeżeń z tego powodu nie znalazło żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek dokumencie, co spowodowało uznanie ich za niewiarygodne. Jak już wyżej wskazano nie można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za prawdopodobne, aby przez okres kilku lat powód, mający tak wiele permanentnie trwających zastrzeżeń co do terminowości wykonania usług pralniczych, nie dokonał nawet jednego formalnego zgłoszenia takich sytuacji i żądania naprawienia sytuacji. W tych okolicznościach Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. I., iż pomimo przygotowanej bielizny do odbioru, osoby upoważnione ze strony powoda nie dokonywały tego odbioru, co przekładało się na dokonanie odbioru w okresie późniejszym niż możliwy. W rezultacie brak było podstaw do obciążenia pozwanego konsekwencjami późniejszego odbioru i również prowadziłyby do braku uwzględnienia roszczenia powoda.

Należy mieć także na względzie, że nawet abstrahując od powyższych rozważań, Sąd musiałby rozstrzygając przedmiotową sprawę sięgnąć do regulacji dotyczących kary umownej i zasad jej miarkowania. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna, wbrew swej nazwie, nie jest karą w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz sankcją cywilnoprawną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 543). Dlatego mówi się o funkcji represyjnej kary umownej, która szczególnie widoczna jest wówczas, gdy strony już przy zawieraniu umowy przewidują karę umowną przewyższającą wysokość potencjalnej szkody oraz gdy strony ustalają karę umowną w wysokości odpowiadającej potencjalnej szkodzie, lecz na skutek naruszenia zobowiązania do szkody nie dochodzi lub dochodzi, lecz w o wiele mniejszym zakresie niż wysokość zastrzeżonej kary umownej (por. P. Drapała (w:) System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 5, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 958). Element represji wyraża się również w uniezależnieniu prawa do domagania się należności z tytułu kary umownej od wielkości szkody (art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c.) – wyrok SN z dnia 17.06.2003 r., III CKN 122/01, Lex.

Najistotniejszą funkcję, jaką pełni kara umowna, jest jednak funkcja kompensacyjna. Kara umowna jest surogatem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego (wyrok SA w Białymstoku z dnia 28.07.2005 r., I ACa 368/05, OSAB 2005, nr 3, poz. 3). Ma na celu naprawienie szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 17.06.2003 r., III CKN 122/01, Lex). Granice dopuszczalnego kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają – poza art. 483 k.c. – także przepisy o charakterze imperatywnym. Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega zatem kontroli w kontekście ograniczeń swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), obojętne prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.) – wyrok SN z dnia 11.01.2008 r., V CSK 362/07, LEX; zob. także P. D. (w:) (...), s. 958).

Kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od tego, w jakiej wysokości doznał szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (vide: wyrok SN z dnia 15.09.1999 r., III CKN 337/98, LEX nr 527125). Należy się ona więc bez względu na wysokość szkody. W konsekwencji wierzyciel, nawet jeżeli poniósł niewielki uszczerbek majątkowy związany z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, może żądać zapłaty kary umownej. Co więcej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania co do zasady nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (vide: uchwała SN z dnia 6.11.2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69).

Zgodnie z art. 476 zd. 1 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z treści powyższego przepisu wynika zatem, że ze stanem zwłoki, tzw. opóźnieniem kwalifikowanym, mamy do czynienia



wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia we właściwym czasie z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność. Ustawa wprowadza domniemanie, zgodnie z którym niewykonanie przedmiotu umowy w terminie jest spowodowane zwłoką. Zwolnienie się z odpowiedzialności wymaga zatem wykazania przez dłużnika, że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi (vide: Z. Gawlik, Komentarz do art.476 Kodeksu cywilnego [w:] Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Koziół G., Olejniczak A., Pyrżyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, opubl. Lex 2014).

Zgodnie natomiast z treścią art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, to samo dotyczy wypadku gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W świetle powołanego przepisu sąd jest uprawniony do miarkowania kary umownej, przy czym przepis ten ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i w związku z tym strony nie mogą wyłączyć w umowie możliwości zmniejszenia kary umownej. Przesłankami miarkowania są znaczne wykonanie zobowiązania przez dłużnika oraz rażąco wygórowanie kary umownej. Obie przesłanki miarkowania są równorzędne i rozłączne. Jeżeli przesłanki te wystąpią równocześnie, zmniejszenie kary umownej winno uwzględniać obie przyczyny redukcji, co w konsekwencji najczęściej zwiększy obniżenie kary umownej (J. J., K. umowna..., s. 323). Miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego (wyrok SA w Katowicach z dnia 17.12.2008 r., V ACa 483/08, Lex).

Instytucja kary umownej należy do praw tzw. sędziowskich, stąd też do sądu należy wybór kryteriów, na podstawie których poddaje on kontroli wysokość kary umownej (wyrok SA w Lublinie z dnia 15.01.2013 r., sygn. akt I ACA 655/12, Lex). Podkreślenia wymaga, że w omawianej regulacji nie wskazano stanów faktycznych co do przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Takie rozwiązanie zapewnia możliwość elastycznego stosowania miarkowania kary umownej. Ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. abstrakcyjnym i niedookreślonym pojęciem rażąco wygórowanej kary umownej oraz nie wskazując jednoznacznie kryteriów, które rozstrzygałyby o nadmiernej wysokości kary umownej i nie podając również hierarchii takich kryteriów, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (wyrok SA w Warszawie z dnia 30.08.2013 r., sygn. akt I ACA 368/13). Stąd też ocenę, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a zatem uwzględniając przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony, stosunek między wysokością kary umownej, a wartością zobowiązania, relację między wysokością kary umownej i wartością robót ustaloną w umowie, w której kara umowna została zastrzeżona, stosunek kary umownej do odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych, okres opóźnienia w terminowym wykonaniu umowy do czasu jej trwania (wyrok SN z dnia 23.05.2013 r., sygn. akt IV CSK 644/12, wyrok SN z dnia 16.07.1997 r., sygn. akt II CKN 271/97, wyrok SN z dnia 20.05.1980 r., sygn. akt I CR 229/80, OSNC 1980/12/243).

Za zasadne należy przy tym uznać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (V CSK 34/06, Lex) zgodnie z którym, możliwość miarkowania wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. nie jest wyłączona w stosunkach między podmiotami gospodarczymi, w ramach prowadzonej przez nie działalności. Z kolei ocena, czy kara jest w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana może uwzględniać szereg okoliczności, w tym także relację między wysokością kary umownej i wartością robót ustaloną w umowie, w której kara umowna została zastrzeżona. Dokonując oceny wysokości kary umownej sąd może brać również pod rozwagę takie elementy jak zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, wagę naruszonych postanowień kontraktowych, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych, zgodny zamiar stron w

zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary w określonej wysokości (wyrok SA w Katowicach z dnia 14.08.2014 r., I ACa 351/14, Lex).

Pierwszą przesłanką miarkowania kary umownej jest to, że zobowiązanie zostało w znacznej części przez dłużnika wykonane. Oznacza to, że interes wierzyciela, jaki miał on w wykonaniu zobowiązania, został zaspokojony w części zbliżającej się do pełnego jego zaspokojenia. Drugą przesłanką miarkowania kary umownej jest jej rażące wygórowanie. Pojęcie rażącego wygórowania kary umownej jest zwrotem niedookreślonym wskazującym na fakt ewidentnej niewspółmiernej wysokości kary umownej do tej, która powinna być należna wierzycielowi w danej sytuacji. Podstawowym kryterium stwierdzenia rażącego wygórowania kary umownej jest uwzględnianie jej stosunku do szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Szkodę tę należy rozumieć szeroko jako całość uszczerbków majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez wierzyciela (por. m.in. wyrok SN z 13.2.2014 r., V CSK 45/13, Lex). Przyjęcie rażącego wygórowania kary umownej może być uzasadnione również, jeżeli dłużnik wykazał, że wierzyciel nie poniósł szkody albo poniósł szkodę w niewielkim rozmiarze (por. wyr. SN z 11.12.2008 r., II CSK 364/08), lub w porównaniu z odszkodowaniem na zasadach ogólnych (por. wyr. SN z 11.10.2007 r., IV CSK 181/07, OSNC 2008, Nr 2, poz. 48), w porównaniu z wartością całego zobowiązania głównego (por. wyr. SN z 19.4.2006 r., V CSK 34/06), lub z wartością spełnionego z opóźnieniem świadczenia (por. wyr. SN z 20.5.1980 r., I CR 229/80). W przypadkach, w których dłużnik za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, kryterium, do którego sąd może się w określonym wypadku odwołać przy dokonywaniu miarkowania, jest niski stopień winy dłużnika. Wierzyciel nie powinien bowiem mieć możliwości dochodzenia kary umownej w pełnej wysokości niezależnie od stopnia naruszenia przez dłużnika stosunku zobowiązaniowego (por. wyr. SN z 22.1.2015 r., I CSK 690/13). W doktrynie wskazuje się, że przy ocenie potencjalnego wygórowania kary umownej należy brać pod uwagę także takie elementy jak zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, a także wagę naruszonych postanowień kontraktowych z punktu widzenia interesów wierzyciela, a także zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych w przyszłości (por. P. Drapała, (w:) System PrPryw, t. 5, 2013, s. 1164). W każdym razie sąd, stosując miarkowanie, powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, lecz przede wszystkim funkcja kompensacyjna, gdyż przepisy art. 483 i 484 KC ujmują zastrzeżoną przez strony karę umowną jako surogat odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej (por. m.in. wyrok SN z 13.2.2014 r., V CSK 45/13, MoP 2014, Nr 19, wyrok SA w Gdańsku z 21.5.2013 r., V ACA 229/13, L.; wyrok SA w Łodzi z 7.2.2013 r., I ACA 1107/12). O wygórowaniu zastrzeżonej kary umownej świadczy także to, iż nie określono w umowie jej górnej wysokości. Istnienie rażącej dysproporcji pomiędzy wysokością kary umownej a słusznym interesem wierzyciela powoduje możliwość odwołania się do art. 484 § 2 k.c. i redukcji kary umownej jako rażąco wygórowanej (P. Granecki, Głosa do wyroku SN z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 522/03, OSP 2006/1/2). Jednocześnie ani ustawodawca ani orzecznictwo czy doktryna nie wypracowały kryteriów miarkowania pozostawiając w tym względzie rozstrzygnięcie sądowi.

Na gruncie rozstrzyganej sprawy, abstrahując od braku podstaw do naliczania kar umownych z przyczyn omówionych powyżej, jedynie gwoli ścisłości wskazać także należy, że określoną w umowie wysokość kary umownej za opóźnienie (w sytuacji rozumienia podstawy jej nakładania w sposób jaki prezentuje aktualnie strona powodowa, a więc za pojedynczą sztukę bielizny) uznać należałoby kwalifikujące się do zastosowania instytucji miarkowania i to z obu wskazanych w art. 484 §2 k.c. podstaw. Zobowiązanie pozwanego polegające na wykonaniu usług pralniczych zostało nie tylko w znacznej części, ale w całości wykonane (za dany okres), a niezależnie od tego wysokość kary umownej w kwocie 700 złotych za godzinę opóźnienia należałoby uznać także za rażąco wygórowane. Świadczy o tym już sam fakt dokonanego przez powoda wyliczenia wysokości tej kary jedynie za okres 18 dni miesiąca września 2014 r. w kwocie ponad 300.000,00 złotych (wyliczenie k-176-177), zaś przyjmując zaprezentowane przez powoda stanowisko w ustosunkowaniu się do opinii biegłego (pominiętej z uwagi na przyjęcie braku podstaw do naliczania kar), iż kary te powinny być naliczane oddzielnie dla każdego kwitu, to wysokość tych kar (nawet przyjmując stanowisko biegłego, iż są one nienależne w przypadkach skierowania bielizny do kasacji i opóźnienia związanego z odkupieniem bielizny) wynosiłaby za te same 18 dni kwotę 890.400,00 złotych (opinia k-488-491), podczas gdy orientacyjna średnia

wartość usługi prania za dany miesiąc zapewne wynosiłaby około 260.000,00 – 280.000,00 złotych, przy przyjęciu prognozowanego wolumenu 52.300,00 kg, oraz uśrednionej cenie 4,35 netto za 1 kg (wyliczenie hipotetyczne).

W tych okolicznościach zdaniem Sądu obowiązkowe byłoby co najmniej bardzo znaczące miarkowanie tejże kary umownej. Jednakże w realiach sprawy zachodzi jeszcze jedna okoliczność, której zdaniem Sądu nie można byłoby pominąć uwzględniając roszczenie powoda o zapłatę kar za opóźnienie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków strony pozwanej oraz pozwanego (a także twierdzeń strony pozwanej, którym powód nie zaprzeczył) wynika, że pozwany nie otrzymał wynagrodzenia za świadczone usługi pralnicze w wysokości około 2.200.000,00 złotych (oraz poczynionych na prawie 7.000.000,00 złotych inwestycji - transkrypcja k-437). Naliczanie zatem w tych okolicznościach, przy braku szkody oraz wykonaniu zobowiązania w całości, kar umownych w tak rażącej wysokości (znów pomijając nawet nieprawidłowości w takim ich wyliczaniu) stanowiłoby również rażące naruszenie zasad współzycia społecznego i uczciwego obrotu gospodarczego. Sam fakt, że powód jest jednostką publiczną, świadcząca powszechne usługi w zakresie ochrony zdrowia nie tylko nie usprawiedliwia tego typu działań, ale wręcz powoduje, że ich ocena jest jeszcze bardziej negatywna. Permanentne trudności finansowe w placówkach służby zdrowia nie mogą stanowić podstawy do poszukiwania ich rozwiązania w taki sposób. Nawet zatem gdyby przyjąć, iż pozwany jednakże ponosi odpowiedzialność za opóźnienia w usłudze prania, nie wykluczałoby to możliwości uznania roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c.

Jak słusznie wskazała Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w takim przypadku należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy ewentualne odpowiednie zmniejszenie kary umownej, przy stwierdzeniu istnienia ku temu podstaw, nie stanowiłoby w okolicznościach sprawy odpowiedniej i wystarczającej formy ochrony dłużnika. Natomiast wykluczenie możliwości zmniejszenia kary umownej lub stwierdzenie, że mimo odpowiedniego zmniejszenia wysokości kary umownej jej zasądzenie stanowiłoby naruszenie zasad współzycia społecznego, otwiera możliwość oddalenia powództwa w całości na podstawie art. 5 k.c. (wyrok z dnia 23.12.2015 r., I ACa 848/15, Lex). Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Konieczna jest ocena dokonana w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych ze względów aksjologicznych i teleologicznych (wyrok SA w Szczecinie z dnia 13.06.2016 r., I ACa 23/15, Lex).

W ocenie Sądu, gdyby nawet przyjąć za zasadne obciążenie pozwanego karami umownymi, to i tak należałoby potraktować ich naliczenie jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., a co za tym idzie roszczenie powoda także w takim przypadku podlegałoby oddaleniu.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.